

Dostosowanie standardów nauczania na kierunkach ekonomicznych do kształcenia na rzecz rozwoju zrównoważonego

Nauki ekonomiczne znajdują się w ścisłej czołówce kierunków kształcenia na poziomie wyższym wybieranych przez absolwentów szkół średnich, a także jako kierunek kształcenia podyplomowego. Najczęściej są to następujące kierunki: ekonomia, finanse i rachunkowość, gospodarka przestrzenna, informatyka i ekonometria, międzynarodowe stosunki gospodarcze, praca socjalna, logistyka. Czuwająca w Polsce nad jakością kształcenia Rada Główna Szkolnictwa Wyższego opracowuje dla poszczególnych kierunków standardy kształcenia, do których muszą dostosowywać swoje oferty edukacyjne zarówno publiczne, jak i niepubliczne szkoły wyższe. Wydaje się oczywiste, że jednym z priorytetów przy opracowywaniu tych standardów powinno być nadążanie za postępem, jaki dokonuje się w ludzkim poznaniu i wiedzy. Aby wiedza i prowadzący do niej rozwój nauki rzeczywiście stały się fundamentem, na którym buduje się dobrobyt społeczny jest konieczne możliwie szybkie przenikanie efektów prac badawczych do praktyki. Musimy jednocześnie pamiętać o tym, że te same czynniki, które stają się źródłem postępu zwiększają także złożoność i niepewność kontekstu, w jakim są podejmowane decyzje polityczne i gospodarcze, zarówno na szczeblu makro– jak i mikroekonomicznym. Obserwowane w wielu sferach życia społecznego i gospodarczego wpływy globalizacji dodatkowo zwiększają tę niepewność. Nie sposób dziś rzetelnie kształcić przyszłych ekonomistów i menedżerów bez zwrócenia uwagi na obiektywnie występujące procesy i zjawiska, takie jak: dewastacja środowiska przyrodniczego, wzrost liczby ludności świata, kryzys żywnościowy, zmiany klimatyczne, wyścig zbrojeń i zagrożenie bronią masowego rażenia, dysproporcje w poziomie zamożności, zróżnicowanie w dostępie do oświaty i usług medycznych, a także wzrost zależności między krajami i regionami. Każda z wymienionych kategorii ma swój ekonomiczny wymiar i fakt, że często brakuje jeszcze zgody co do ilościowego ich pomiaru, powinien stymulować do poszukiwania dróg pokonania tej słabości, a nie do pomijania tych kwestii w procesie kształcenia.

W toczącej się w Polsce debacie naukowej wartym odnotowania zdarzeniem jest zakończenie prowadzonego z dużym rozmachem od 2006 r. pod patronatem Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego projektu badawczego pod nazwą: Narodowy Program *Foresight* Polska 2020. Celem programu było: określenie wizji rozwojowej Polski do 2020 r., zbliżenie zasad polskiej polityki naukowej do wymogów UE i kształtowanie polityki naukowej i innowacyjnej w kierunku gospodarki opartej na wiedzy. Realizacji badań

podjęło się konsorcjum złożone z Instytutu Podstawowych Problemów Techniki PAN, Pentor Research International oraz Instytut Nauk Ekonomicznych PAN. Z satysfakcją odnotowuję, że jedno z trzech Pól Badawczych zatytułowano: „Zrównoważony Rozwój Polski” i w jego ramach umieszczono badania szczegółowe, dotyczące: jakości życia, zasobów energetycznych, ekologii, technologii na rzecz ochrony środowiska, zasobów naturalnych, nowych materiałów, transportu, polityki ekologicznej, polityki produktowej i rozwoju regionów. Określone w NPF w Polsce oczekiwania, jak czytamy w Raporcie, „zawierają implícite postulat, że wizja rozwoju musi odwoływać się do paradygmatu rozwoju zrównoważonego.” Pozostaje żywić nadzieję, że tym razem efekty pracy kilkutysięcznego zespołu ekspertów znajdą szybko swoje odbicie w polityce, nauce i praktyce gospodarczej i pozwolą rozszerzyć „krąg wtajemniczonych”, którzy wiedzą na czym powinien polegać ten typ rozwoju [1]. Ścieżką, która niewątpliwie może ułatwić i przyspieszyć osiągnięcie tego celu jest edukacja na rzecz rozwoju zrównoważonego, która powinna zaczynać się już na etapie edukacji wczesnoszkolnej i prowadzić przez wszystkie szczeble kształcenia.

Analiza standardów kształcenia dla kierunków ekonomicznych nie pozostawia żadnych wątpliwości – nie ma w nich nawet wzmianki o rozwoju zrównoważonym [2]. Nie musi to rzecz jasna oznaczać, że absolwent w toku studiów niczego na ten temat się nie dowie, ale zostawia się to przypadkowi i daje pełną swobodę włączania lub pomijania stosownych treści osobom prowadzącym zajęcia. Dlatego postuluję wzbogacenie programów nauczania o treści związane z rozwojem zrównoważonym na etapie kształtowania standardów przez Radę Główną Szkolnictwa Wyższego. I nie chodzi tu o dodanie odrębnego przedmiotu typu: „Zrównoważony rozwój a nauki ekonomiczne”, który niczym listek figowy skrywałby wstydliwą archaiczność nauczanych treści. W praktyce powinno to polegać na nasycaeniu programów kształcenia poszczególnych przedmiotów treściami właściwymi dla rozwoju zrównoważonego, (czyli włączeniu stosownych zagadnień do np. do programu mikro– i makroekonomii, które są przecież obowiązkowe na wszystkich kierunkach ekonomicznych), tak aby żaden absolwent nie mógł powiedzieć, że nigdy o rozwoju zrównoważonym nie słyszał i nie wie na czym on polega.

[1] Narodowy Program Foresight Polska 2020, Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Warszawa, czerwiec 2009

[2] www.rgsw.edu.pl